

I Księga Samuela

Rozdział 28

Saul u wróżki w En-Dor rozmawia z duchem Samuela

1. W tym czasie zebrali Filistyńczycy swoje wojska na wyprawę wojenną z Izraelem. I rzekł Akisz do Dawida: Wiesz zapewne, że musisz wyruszyć, ty i twoi wojownicy, ze mną w moim hufcu. 2. A Dawid odpowiedział Akiszowi: Dobrze, sam się przekonasz, czego dokona twój sługa. Więc Akisz rzekł do Dawida: Dlatego mianuję cię moim stróżem przybocznym na cały czas. 3. Samuel już umarł i cały lud izraelski odbył po nim żałobę, i pochowali go w Ramie, rodzinnym jego mieście. Saul zaś usunął z kraju wywołujących duchy i wróżbitów. 4. Zebrali się tedy Filistyńczycy i wkroczywszy rozłożyli się obozem w Szunem. Także Saul zebrał wszystkich Izraelitów i rozłożył się obozem w Gilboa. 5. A gdy Saul zobaczył obóz Filistyńczyków, zląkł się i serce jego bardzo się zatrwożyło. 6. I pytał się Saul Pana, ale Pan nie dał mu odpowiedzi ani przez sny, ani przez święte losy, ani przez proroków. 7. Wtedy rzekł Saul do swoich sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, a pójdę do niej i zapytam się jej. I odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest oto kobieta wywołująca duchy w En-Dor. 8. Przybrał więc Saul inny wygląd, przywdział inne szaty i wybrał się z dwoma wojownikami. A gdy w nocy przyszli do tej kobiety, rzekli: Powróź mi przez ducha zmarłego, a wywołaj mi tego, kogo ci wymienię. 9. Lecz ta kobieta rzekła do niego: Wiesz przecie, co uczynił Saul, że wytępił wywołujących duchy i wróżbitów w kraju. Dlaczego ty nastajesz na moje życie i chcesz, abym zginęła? 10. I przysiągł jej Saul na Pana, mówiąc: Jako żyje Pan, że nie ściągniesz na siebie przez to żadnej winy. 11. Rzekła kobieta: Kogo mam ci wywołać? I rzekł: Samuela mi wywołaj. 12. Gdy ta kobieta ujrzała Samuela, krzyknęła wielkim głosem i rzekła do Saula: Dlaczego mnie oszukałeś? Wszak ty jesteś Saul! 13. I rzekł do niej król: Nie bój się. Lecz co widzisz? Kobieta odrzekła Saulowi: Widzę nadludzką istotę wychodzącą z ziemi. 14. I rzekł do niej: Jaki wygląd jej? I rzekła: Starzec to, który wychodzi otulony w płaszcz. I poznał Saul, że to Samuel, i pochylił się twarzą ku ziemi, i oddał pokłon. 15. Samuel zaś rzekł do Saula: Czemu mnie niepokoisz, każąc mi przyjść? A Saul rzekł: Jestem w ciężkiej niedoli, Filistyńczycy wojują ze mną, a Bóg odstąpił ode mnie i już nie daje mi odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sny; przywołałem więc ciebie, abys mi oznajmił, co mam czynić. 16. I rzekł Samuel: Dlaczego tedy pytasz mnie, skoro Pan odstąpił od ciebie i stał się twoim wrogiem? 17. Pan uczynił ci, jak zapowiedział przeze mnie: Pan wydarł władzę królewską z twojej ręki i dał ją innemu, Dawidowi. 18. Ponieważ nie usłuchałeś głosu Pańskiego i nie wywarłeś zapalczywego gniewu Pana na Amaleku, dlatego uczynił ci to Pan w dniu dzisiejszym. 19. Nadto wyda Pan Izraela wraz z tobą w ręce Filistyńczyków i jutro będziesz ty i twoi synowie ze mną. Również i obóz izraelski wyda Pan w ręce Filistyńczyków. 20. I zaraz padł Saul jak długi na ziemię, gdyż przeraził się bardzo z powodu słów Samuela; opadł też zupełnie z sił, gdyż już cały dzień i całą noc nic

nie jadł. **21.** A gdy ta kobieta przystąpiła do Saula i ujrzała, że jest bardzo wstrząśnięty, rzekła do niego: Oto twoja służebnica usłuchała twojego głosu; naraziłam swoje życie i usłuchałam twoich słów, które powiedziałeś do mnie, **22.** Teraz więc i ty usłuchaj głosu twojej służebnicy; położę przed tobą kromkę chleba, jedz, abyś miał siłę, gdy wyruszysz w drogę. **23.** Nie chciał jednak, mówiąc: Nie będę jadł. Lecz gdy napierali nań jego słudzy, a także ta kobieta, usłuchał ich, wstał z ziemi i usiadł na posłaniu. **24.** A owa kobieta miała w domu karmne cielę; szybko je więc zarżnęła i wzięwszy mąki zarobiła ciasto i upiekła z niego placki. **25.** Potem przyniosła to przed Saula i przed jego sługi; a gdy się posilili, wstali i jeszcze tej samej nocy wyruszyli.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01